

XIII. Międzynarodowy kongres geologiczny w Brukseli

1922 r.

W kongresie tym, pierwszym po wojnie i po 10-letniej prawie przerwie wzięło udział około 300 geologów, reprezentujących oficjalnie i nieoficjalnie ponad 30 państw ze wszystkich stron świata, z wyłączeniem b. państw centralnych. Polski świat geologiczny wziął w kongresie udział przez 7 reprezentantów: H. Arctowskiego, profesora geofizyki na uniwersytecie we Lwowie, W. Goetla, profesora geologii w Akademii Górniczej w Krakowie, S. Lencewicza, prof. geografii Uniwersytetu warszawskiego, M. Limanowskiego, geologa Państw. Instytutu Geol. w Warszawie, J. Morozewicza, dyrektora tegoż Instytutu, J. Nowaka, profesora paleontologii Un. Jag. w Krakowie i B. Świdorskiego, geologa Wydziału geol. Państw. Urz. Naft. w Warszawie. Prof. J. Nowak reprezentował Polskie Towarzystwo Geologiczne z ramienia którego został na kongres wysłany.

Kongres, który urządziły istniejące w Belgii Towarzystwa Geologiczne (jedno z siedzibą w Brukseli, drugie w Liège), składał się z 10 dniowych posiedzeń plenarnych i sekcyjnych, których siedzibą był Palais Mondial w Brukseli, oraz z szeregu dłuższych i krótszych wycieczek przed, podczas i po kongresie. Organizacja kongresu, aczkolwiek nie pozbawiona pewnych usterek, co nie mogło być dziwnem przy olbrzymim wysiłku, jaki spadł na kraj mały i podcięty wojną, wypadła naogół zadowalająco, a w dziale wycieczek doskonale.

Posiedzenia kongresowe rozpoczął dn. 10 sierpnia wykład słynnego tektonika francusko-szwajcarskiego E. Argand'a p. t. »Tektonika Azji«, wykład będący syntezą dotychczasowych zdo-

byczy w tym zakresie i objaśnieniem wspaniałej wielkiej mapy tektonicznej Azji, oryginalnego dzieła prelegenta. Z pośród 8 działów, na które podzielono tematy kongresowych posiedzeń, przedstawiciele polskich interesowały przedewszystkiem: 1. Tektonika sfałdowań hercyńskich z wykładami i komunikatami oryginalnymi Collet'a i Corbina z Alp Zachodnich, Termier'a z Plateau Central, Alwarado'a z Sierra Morena, Fourmarier'a z Belgji, Limanowskiego z Polski, Kettner'a z Czech i t. d. 3. Geologja formacji węglowej z komunikatami Barrois'a i Bertrand'a z zagłębi północno-francuskich, Lohest'a i Fourmarier'a z Belgji, Wong'a z Chin, 7. Geologja nafty z referatami Ordonez'a z Meksyku, Vojtesti'ego z Rumunji, Bogdanowicza z kwestji ogólnonaftowych, Nowaka i Świderskiego z tektoniki Karpat. 8. Geologja czwartorzędu z referatami Rutot'a z czwartorzędu belgijskiego, Killian'a i Lagotali z alpejskiego, Depèret'a o klasyfikacji czwartorzędu; wreszcie sekcja mineralogiczna, na której wygłosił komunikaty z prac swoich prof. Morozewicz. We wszystkich tych posiedzeniach i związanych z nimi dyskusjach i polemikach geologowie polscy, obecni na kongresie, brali żywy udział i zdołali zająć stanowisko niepoślednie, a wśród nowo występujących na kongresie państw, — wybitne.

W czasie obrad sekcyjnych, w rezultacie stwierdzenia szkodliwej rozbieżności, jaka dziś istnieje w krajach otaczających łańcuch karpacki, wyłonił się z inicjatywy delegacji polskiej projekt zawiązania bliższego porozumienia geologicznego krajów karpackich. Po dłuższych debatach, w których wzięli udział delegaci poszczególnych krajów interesowanych, a z »Conseil général« kongresu delegowany umyślnie prof. De Martonne, doszło ostatecznie do zawiązania »Association carpathique«, składającej się z geologów Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, oraz z Grecji, która później dodatkowo zgłosiła swój akces. Zawiązanie tej »assocjacji« nastąpiło w formie deklaracji podpisanych przez upoważnionych przez obecnych na kongresie geologów zainteresowanych krajów i akceptowanych przez »Conseil général«, z polskiej zaś strony deklaracje podpisał prof. J. Nowak. Zadaniem »assocjacji« ma być ułatwianie wzajemne badań geologicznych, wymiana publikacji i pielęgnowanie stosunków naukowych, oraz urządzenie perjodycznych zjazdów naukowych z wycieczkami. W uznaniu zasług geologii polskiej dla opracowania Karpat i wybitnego stanowiska jej na kon-

gresie uprosili geologowie krajów karpackich delegację polską o urządzenie najbliższego zjazdu w Polsce. Zjazd ten ma być też urządzony w lecie 1923 przez Polskie Tow. Geologiczne na podstawie programu, wypracowanego przez prof. J. Nowaka i specjalną komisję, wyłonioną na ten cel przez Polskie Tow. Geol.

Obok posiedzeń wielką rolę na kongresie odgrywały wycieczki. Poszczególni uczestnicy polscy wzięli udział: w wielkiej wycieczce przedkongresowej A₁, (przekrój wschodni przez całą Belgję), w wycieczce A₅ do słynnych kamieniołomów belgijskich, w wielkiej wycieczce pokongresowej C₂, mającej na celu poznanie tektoniki paleozoikum belgijskiego, nadto w szeregu wycieczek mniejszych, jak do kambrjum okolicy Spa, słynnych grot w Remouchamps, Han i Rochefort, czwartorzędu Soignies, kamieniołomów porfiru w Quenast, zagłębi węglowych Liège i Mons, oraz wspaniałych muzeów belgijskich, jak Muzeum przyrodniczego królewskiego w Brukseli ze słynnym zbiorem kręgowców kopalnych, Muzeum węglowego w Louvain, muzeum kolonialnego w Terwueren i t. d.

Na wycieczkach tych poznano dokładnie ciekawą budowę geologiczną Belgji. Szczególnie interesująca była wycieczka tektoniczna w paleozoikum belgijskie pod przewodnictwem prof. Akademji górniczej w Liège Fourmarier'a, na której zapoznaliśmy się szczegółowo z budową wielkich nasunięć i płaszczowin paleozoikum belgijskiego, nasuniętego na zagłębie węglowe, kwestją wielkiej doniosłości teoretycznej i praktycznej. Wycieczka ta była też widownią ożywionych dyskusji między szkołą tektoniczną francuską a belgijską.

Wogóle kongres charakteryzował się stanowczą przewagą geologii francuskiej, która wystąpiła imponująco tak pod względem liczby i jakości uczestników, jak liczby i jakości komunikatów i udziału w dyskusjach i przedstawiała okaz całości wysoko stojącej szkoły, pod względem metod badawczych, erudycji, polotu i zdolności syntetycznych. Osobną grupę stanowili Anglosasi, przybyli licznie na kongres, interesujący się głównie stratygrafią, petrografią i geologią praktyczną.

Wielkich idei, wielkich przedmiotów dyskusyjnych, które dominowały na niektórych z poprzednich kongresów, kongres belgijski nie dostarczył. Mimo to jednak, dzięki niektórym tematom pierwszorzędnej wagi, wysokiemu poziomowi wielu referatów i dyskusyj, licznemu, jak na stosunki powojenne i nie-

kompletność kongresu i jakościowo wysokiemu obesłaniu kongresu, wszechstronnym i dobrze zorganizowanym wycieczkom, kongres dobrze spełnił swe doniosłe zadanie wielkiej międzynarodowej propagandy naukowej.

Należy się też szczerą wdzięczność wysoko kulturalnej, pięknej i tak nam sympatycznej i bliskiej Belgji za jej uprzedzającą gościnność, z jaką przyjęła gości kongresowych, a której dowodów w szczególności nie szczędziła geologom polskim.

U nas zaś winni jesteśmy głębokie uznanie dla obywatelskiego stanowiska Wydziału Nauki Ministerstwa Oświaty, który poparciem swem umożliwił Polskiemu Towarzystwu Geologicznemu i innym instytucjom polskim obesłanie kongresu przez swych reprezentantów i należyte spełnienie doniosłej misji kulturalnej na kongresie.

Walery Goetel.